

# nie ma ładu bez składu

## garderoby, składy, schowki

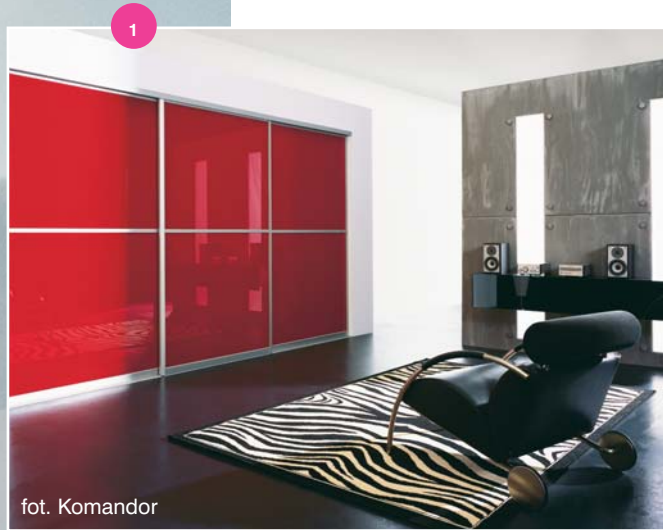


fot. Poliform

Garderoby i schowki pozwalają zacząć dzień w poczuciu komfortu, bez gorączkowych poszukiwań skarpetek czy apaszki. Dają nam też możliwość zachowania „czystej formy” w innych wnętrzach – można wszak przechowywać w nich znacznie więcej, niż tylko ubrania...

Każdy, kto choć trochę pomieszkał we własnym domu, wie jak wiele miejsca potrzeba na przechowywanie; zwykle okazuje się, że jest go zbyt mało. Dom daje nam poczucie większej swobody w gromadzeniu przedmiotów i wszelkiego rodzaju „zapasów”, inspiruje do zbieractwa. Ale nawet największy metraż potrzebuje ładu – w nim po prostu łatwiej nam się żyje. Dlatego planowanie „zaplecza magazynowego” zacznijmy od gruntownego remanentu, nie ulegając złudzeniu, że każdy drobiazg może się jeszcze przydać...

Przy projektowaniu dużego domu sprawa jest prosta: warto mieć garderobę w pobliżu wejścia, a także schowki i składy w strefie dziennej. Garderoba przy sypialni jest tu oczywistością. Wygodniej przy tym podzielić większe pomieszczenie na kilka mniejszych: osobno dla rodziców i dla dzieci. Wspólna garderoba rodzinna wymaga sporo miejsca (ok. 10 m<sup>2</sup>) i więcej dyscypliny. Strukturę osobistej można ide-



fot. Komandor



fot. Estima



fot. Dyson

alnie dopasować do swojego temperamentu. W dodatku nikt nie będzie nam „mieszał” na półkach. Zaletą garderoby dziecięcej jest za to dodatkowe miejsce na pojemniki z drobnymi zabawkami i szpargałami – ach, jak to ułatwia sprzątanie pokoju!

Zwykle jednak nie mamy tak dużej swobody. Wybierając dom z katalogu, zyskujemy garderobę według koncepcji projektanta (jeśli jest!) lub adaptujemy na nią inne pomieszczenie. Jeszcze trudniej wygospodarować przestrzeń w domu już zbudowanym. Ale posiadanie garderoby i schowka warte jest zabiegów; trzeba uruchomić wyobraźnię! Poszukajmy w domu miejsc niewykorzystanych lub zagospodarowanych w sposób nieoptymalny. Rozejrzyjmy się za wnęką, nieproporcjonalnie szerokim holem, nie zapomnijmy też o powierzchni pod schodami i skosami poddasza – nowoczesne technologie pozwalają zagospodarować ją funkcjonal-

nie i estetycznie. Garderoba przy sypialni może być przechodnia; niechaj odda jej trochę metrażu pokój lub sąsiednia łazienka. Możemy też problem przechowywania potraktować całkiem nietypowo, obsadzając garderobę w roli elementu przestrzennego, dzielącego strefy części dziennej. Z uwagi na oddalenie od sypialni, nie będzie ona najlepszym miejscem do przechowywania lekkiej odzieży, ale jest przecież mnóstwo rzeczy, których nie musimy mieć na co dzień pod ręką: np. bielizna pościelowa, ręczniki, zasłony czy zapas obrusów. To nie drobiazgi, a trzeba je gdzieś schować.

Jeśli nie starczyło nam miejsca na klasyczną garderobę przy sypialni, zabudujemy systemowymi szafami całą ścianę. Pokój na tym nie straci: do spania potrzeba mniej miejsca, niż do przechowywania, a my zyskamy poczucie estetycznego porządku i spokoju, w sypialni bardzo pożądane.

- ❶ **Reprezentacyjnie.** Karminowo połyskujące, eleganckie drzwi garderoby mogą ozdobić nawet salon
- ❷ **Ścisłe centrum.** Garderoba jako efektowny element podziału przestrzeni – oczywiście odpowiednio dużej. Na zdjęciu zabudowa z kolekcji Glissquatro
- ❸ **Każdy kąt...** Zaułek pod schodami to doskonałe miejsce na przechowywanie np. środków czystości i odkurzacza. Dla wygody zamontujemy w schowku oświetlenie



fot. Poliform

4

**4 Na wieczorowo.** Dobierając do garderobianej zabudowy niebanalną i elegancką szatę zewnętrzną, można uczynić z niej atut aranżacyjny: to nie skromna przechowalnia, ale pełna szyku forma przestrzenna. Na tle skąpanego w ciepłym świetle wnętrza staje się mocnym akcentem dekoracyjnym, podkreślonym przez liniowe motywy świetlne

**5 Pojemna forma.** Wygodnie i elegancko – szafa wnekowa z profili aluminiowych, ujmujących fronty z czarnej płyty laminowanej i białego lakierowanego szkła jest dopełnieniem wystroju nowoczesnego wnętrza. Mieści przy tym bardzo wiele

**6 Gra kolorami.** Ścienne szafa wnekowa wykończona w ciepłej stylistyce, doskonale skomponowana z pozostałymi barwnymi akcentami w pomieszczeniu. Drzwi rozwierane są nieco mniej praktyczne niż przesuwane, ale za to bardziej eleganckie

**7 Od zaplecza.** W nowoczesnych garderobach fascynujący jest kontrast prostej formy zewnętrznej z bogactwem rozwiązań funkcjonalnych we wnętrzu

**8 Żart coś wart.** Jedne „garderobiane patenty” są bardzo kosztowne, inne bazują na doskonałym pomycie i fantazji. Tu niebanalny wieszak Komplement (np. na krawaty) według projektu Magnusa Elebäcka, IKEA; cena ok. 16 zł



fot. Raumplus

5



fot. Estima

6



fot. Indeco

7



8

fot. Archiwum

## Garderoba w detalu

Mamy już pomysł na garderobę, czas na szczegóły. Po pierwsze – jak zamierzamy ją wykorzystywać? Jeśli to schowek przy wejściu do domu, potrzeba będzie wiele miejsca na wiszące okrycia – długie i krótsze. Długość drążków nie powinna przekraczać metra, by nie ugiwały się pod obciążeniem. Wnęka na wieszaki musi mieć co najmniej 65 cm głębokości. W płytszej mocujemy stelaż z wysuwającym do przodu drążkiem, na którym wieszają się płaszcze i kurtki „frontem”. Taka konstrukcja musi być solidnie przytwierdzona do ściany; ciężar wysuniętych okryć mógłby przewrócić wolno stojącą szafę. Czapki, rękawiczki i szaliki dobrze przechowuje się w szufladach lub płaskich koszykach. No i buty – te są najbardziej wymagające! Każda para wymaga mniej więcej 20 cm szerokości; płaskie bez cholewki potrzebują przestrzeni wysokości ok. 15 cm (rozstaw półek w pionie), kozaki na obcasach – ok. 40 cm. Najlepszy pomysł to nachylone pod kątem ażurowe półki – powietrze cyrkuluje wtedy bez przeszkód. W schowku przy wejściu wygospodarujemy też miejsce na kapelusze, sportowe kaski, parasole, a także na lekki sprzęt sportowy: rolki, deskę, wrotki. Wygodnie przechowywać je na haczykach, które można wbić praktycznie wszędzie.

Garderoba przy sypialni to miejsce bardziej intymne; jej struktura powinna być zindywidualizowana. Najlepiej zwrócić się o pomoc do firmy oferującej systemy zabudowy; jeśli do tego osobiście zaangażujemy się w proces planowania, otrzymamy kilka wariantów projektu, w różny sposób spełniających nasze potrzeby. W tym celu sprawdzimy, jakiego rodzaju odzieży mamy najwięcej. Nowoczesne modułowe systemy zabudowy umożliwiają bardzo zróżnicowaną aranżację wnętrza szafy. Praktyczne będą szuflady na bieliznę, koszyki i półki; te ostatnie w niezbyt dużym rozstawie – łatwiej wyjąć sweter lub bluzkę spod dwóch innych, niż spod sterty kilkunastu sztuk, a przy tym odzież będzie się mniej gnioła. Stroje wiszące można przechowywać na dwóch poziomach. Do umieszczonych wyżej (najlepiej rzadziej używanych) zapewni nam dostęp drążek na opuszczanych wysięgnikach, tzw. pantograf. Miejsce na samej górze warto przeznaczyć na torby, walizki i plecaki. Kierujemy się przy tym jedną zasadą: im więcej podziałów, tym lepiej. W garderobie usystematyzowanej według czytelnej klucza wszystko jest jasne na pierwszy rzut oka.

Ostatnia decyzja to zewnętrzna szata zabudowy. Mamy dziś do wyboru wiele rozwiązań: drzwi rozwierane, składane i najpraktyczniejsze – przesuwane, ramy ze stali lub szlachetniejszego aluminium, oraz wypełnienia: z lakierowanej, laminowanej bądź fornirowanej płyty MDF (można ją także wytapetować), ze sklejki (litej i perforowanej), z rattanu lub szkła. To ostatnie może być satynowane, barwione, wzorzyste albo z dekoracyjnym nadrukiem. Ze względów praktycznych warto pomyśleć o wypełnieniu lustrzanym – kilka lusterek zapewni nam doskonałą kontrolę stroju przed wyjściem, a dodatkowo powiększy optycznie pomieszczenie.

Garderoba to wydatek od kilku do nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych. Za co płacimy aż tyle? Za komfort, czyli superwygodne i bezawaryjne systemy przechowywania, funkcjonalne i precyzyjne oświetlenie, bezszelustne prowadnice, eleganckie i miłe w dotyku wykończenie powierzchni drzwi... Cóż, garderoba to nie składzik na rupiecie; to baza dla naszego poczucia luksusu.

## Więcej niż szafa



Prywatna osobna garderoba to raczej wielofunkcyjny sezam. Można ją zagospodarować solidnie i systemowo, albo też urządzić za pomocą wolno stojących segmentów i stelaży (fot. a). Taki sposób okaże się praktyczniejszy, gdy przyjdzie czas na wielką zmianę – choćby z okazji narodzin dziecka.

Jeśli mamy wybór, przeznaczymy na garderobę spore pomieszczenie z oknem (fot. b). Zmieścimy w nim toaletkę i dodatkowy stojak z zestawem odzieżowym przygotowanym na następny poranek, a naturalne światło ułatwi nam makijaż, kolorystyczny dobór stroju i krytyczną ocenę własnego wyglądu.

We wnętrzu musimy zapewnić wydajną wentylację. Nawet jeśli jest w nim okno (najlepiej z nawiewnikiem), powinno się doprowadzić przewód wentylacyjny. Wietrzenie wspomogą też otwory w drzwiach, lub – w braku dostępu do komina – kratka wentylacyjna pomiędzy garderobą a sąsiednim wentylowanym pomieszczeniem. Rozwiązaniem może też być ścianka niepełnej wysokości pomiędzy garderobą a holem lub sypialnią.

Dostępu powietrza wymagają też same ubrania – służą temu szczoteczki na krawędziach drzwi szaf, które dodatkowo zapobiegają kurzeniu ich zawartości. Dobrze też, by wewnętrzne szuflady miały ażurowe fronty.

Wreszcie światło – ważny składnik komfortu. Oświetlenie ogólne powinno mieć barwę naturalną, nieprzekłamującą kolorów. W przypadku punktowych opraw zamontowanych wewnątrz zabudowy barwa światła jest mniej istotna; ważniejsze, by się nie nagrzewały (odpowiednie będą świetlówki) i skutecznie rozjaśniały każdy zakamarek, dlatego warto je zamontować na ruchomych przegubach. Można też zainstalować liniowe oprawy podwieszane lub – bardzo efektowne – zintegrowane z drążkiem do wieszania ubrań (fot. c, d). Praktycznym pomysłem są lampki włączające się automatycznie przy otwarciu drzwiczek.

